

Angielska szkoła uprawy gleby



Tekst i zdjęcia: Przemysław Olszewski

Simba SLD 600 to narzędzie o szerokości roboczej 6 m wyprodukowane w angielskiej fabryce w Sleaford, należącej od czterech lat do amerykańskiej firmy Great Plains. Ten ważący 11,6 t agregat można wręcz określić kombajnem uprawowym, ponieważ w jednym przejeździe zrywa ściernisko, głęboko spulchnia glebę i doprawia przedsięwnie, a opcjonalnie także wykonuje siew poplonu bądź rośliny następczej. Narzędzie dostarczone do naszego testu było wprawdzie wyposażone w aplikator do dystrybucji nasion, ale z niego nie skorzystaliśmy.

Z regulowanym kątem natarcia

Kolos z angielskim rodowodem w przedniej części ma jeden rząd 24 karbowanych talerzy o średnicy 600 mm i rozstawionych co 250 mm. Ich zadaniem jest podcięcie ścierniska i tym samym rozerwanie wyciągających wilgoć kapilarów oraz wymieszanie resztek poźniwnych z glebą. Talerze zamocowane są do belki nośnej indywidualnie za pomocą systemu Pro Active,

Solidna i masywna konstrukcja oraz szerokie spektrum możliwości dopasowania się do różnorodnych warunków polowych. Tak możemy w dużym skrócie określić agregat uprawowy marki Great Plains, który mieliśmy okazję przetestować na wymagających ścierniskach po pszenicy i rzepaku.

czyli jednowarstwowych sprężyn płaskich oraz dodatkowych dwupłaszczyznowych łączników. Co ciekawe, mocowania oraz oprawy łożysk znajdują się od wklęsłej strony dysków, a nie wypukłej, jak ma to zwykle miejsce. Pozornie bardziej podatne na zapchania rozwiązanie nie powodowało w naszym teście żadnych blokad pomimo ob-

robki dużej ilości gleby i masy roślinnej oraz znacznego zakamienienia pola. Paradoksalnie podczas pracy jedynie jeden z kamieni zakleszczył się we wnęce sprężyny płaskiej. Należy jednak uznać to za wyjątkowo niefortunny przypadek.

Talerze Simby SLD wyróżnia mechanizm bezstopniowej regulacji kąta natarcia



Towarzyszący naszemu testowi Michał Łuciwóz z będącej importerem na Polskę sprzętu z logo Great Plains firmy Wanicki Agro przy kamieniu, z którym zmierzył się przy uprawie ścierniska agregat. Skończyło się jedynie na wymianie żeliwnego trzonka (1) i nasadki czołowej zęba (2).